

POSTANOWIENIE

Dnia 5 maja 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z odwołania B. K.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w P.
o rentę z tytułu niezdolności do pracy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 5 maja 2016 r.,
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 31 marca 2015 r., sygn. akt III AUa [...],

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zwraca ubezpieczonej B. K. pismo z dnia 02.07.2015 r. na podstawie art. 130 § 5 k.p.c.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w [...] III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 31 marca 2015 r. oddalił apelację ZUS Oddziału w P. od wyroku Sądu Okręgowego w O. III Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 1 lipca 2014 r. zmieniającego decyzję organu rentowego z 31 maja 2011 r. odmawiającą B. K. prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy.

W sprawie tej ustalono, że B. K. ma wykształcenie podstawowe i pracowała jedynie w Spółdzielni „P.” Zakładzie Pracy Chronionej w O. jako krawiec-chałupnik. Stwierdzana u niej od 24 września 1997 r. całkowita niezdolność do pracy była spowodowana schorzeniem okulistycznym - ślepotą oka lewego oznaczającą praktyczną jednooczną oraz astygmatyzmem krótkowzrocznym oka prawego.

Ubezpieczona pobierała rentę okresową z tytułu całkowitej niezdolności do pracy od 24 września 1997 r. do 31 października 1999 r. Następnie decyzją z dnia 27 września 1999 r. przyznano jej prawo do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy od 1 października 1999 r. na stałe.

Następnie 29 kwietnia 2011 r. organ rentowy na podstawie art. 14 ust. 5 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 748 ze zm.), w trybie nadzoru nad wykonywaniem orzecznictwa o niezdolności do pracy, skierował sprawę do rozpatrzenia przez Komisję Lekarską ZUS, która orzeczeniem z 17 maja 2011 r. stwierdziła, że B. K. nie jest niezdolna do pracy, dlatego zaskarżoną decyzją odmówiono jej prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. Wstrzymanie prawa do renty nastąpiło od 1 czerwca 2011 r.

W dwóch oddzielnych opiniach biegłe z zakresu okulistyki rozpoznały u odwołującej ślepotę praktyczną oka lewego, krótkowzroczność średniego stopnia z astygmatyzmem oka prawego, krótkowzroczność wysoką zwyrodnieniową oka lewego i praktyczną jednooczność, uznając, że jest ona zdolna do pracy, ale z wyłączeniem pracy na wysokości, przy maszynach w ruchu i wymagających widzenia obuocznego oraz dźwigania ciężarów. Obie biegłe wskazały, że stan zdrowia B. K. w stosunku do stanu sprzed czerwca 2011 r., nie uległ pogorszeniu. Natomiast w opinii łącznej biegłe z zakresu medycyny pracy oraz okulistyki zajęły odmienne stanowiska. Biegła z zakresu medycyny pracy stwierdziła, że odwołująca jest całkowicie niezdolna do pracy na stałe, natomiast biegła z zakresu okulistyki wskazała, że odwołująca jest zdolna do pracy z przeciwwskazaniami prac przewidzianych dla obuocznego widzenia, tj. na wysokości, z maszynami w ruchu. W opinii uzupełniającej biegłe wskazały, iż B. K. ma wykształcenie podstawowe i w związku z tym może pracować zarobkowo z ograniczeniem do wykonywania prac wymagających widzenia obuocznego, pracy na wysokości, przy maszynach w ruchu, ale jest zdolna do pracy w warunkach dla jednoocznych. Biegłe wskazały też, że maszyna do szycia jest maszyną w ruchu.

Z kolei z opinii wydanej przez biegłe z Uniwersytetu [...] w B. wynika, że B.K. nie jest zdolna do wykonywania pracy w charakterze krawcowej i nie ma możliwości przekwalifikowania z uwagi na jej podstawowe wykształcenie, biorąc

pod uwagę wiek odwołującej się i schorzenie oczu. Wskazały jednak, iż odwołująca nie jest osobą niezdolną do pracy w rozumieniu art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, ponieważ jest zdolna do pracy z przeciwwskazaniem prac wymagających widzenia obuocznego - na wysokości, z maszynami w ruchu i dźwigania ciężarów, i może pracować zgodnie z możliwościami psychofizycznymi. Równocześnie biegłe te uznały, że o możliwości przekwalifikowania można mówić wówczas, kiedy osoba ma wykształcenie co najmniej zawodowe, a jeśli ma wyłącznie podstawowe wykształcenie, to nie ma możliwości przekwalifikowania. Skoro odwołująca nie ma wyuczonego zawodu i nie posiada żadnych kwalifikacji zawodowych, to nie można mówić o jej przekwalifikowaniu.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że w doktrynie wyróżnia się kwalifikacje w ujęciu formalnym (odzwierciedlające zakres i rodzaj przygotowania zawodowego; udokumentowane świadectwami, dyplomami, zaświadczeniami) oraz kwalifikacje rzeczywiste, tj. wiedzę i umiejętności faktyczne. Zastrzegł, że przy ocenie niezdolności do pracy dla celów rentowych uwzględniać należy płaszczyznę kwalifikacji rzeczywistych, ponieważ istota problemu sprowadza się do stwierdzenia, w jakim stopniu wiedzę i umiejętności, którymi dysponuje dana osoba, można wykorzystać w pracy mimo zaistniałych ograniczeń sprawności organizmu. Odwołał się do poglądów wyrażonych w orzecznictwie, w tym do wyroku Sądu Najwyższego z 20 grudnia 2011 r. (I UK 175/11, LEX nr 1129321), w którym wskazano, iż przez kwalifikacje zawodowe należy rozumieć zarówno kwalifikacje formalne, czyli przygotowanie zawodowe udokumentowane świadectwami ukończenia nauki, dyplomami, zaświadczeniami, a także kwalifikacje rzeczywiste w postaci doświadczenia i praktyki zawodowej, które bez potrzeby przekwalifikowania zawodowego pozwalają podjąć prace w innych warunkach i na innym stanowisku niż zajmowanym przed uzyskaniem świadczeń rentowych, ale zgodnym z poziomem posiadanych kwalifikacji zawodowych. Argumentował, że wprawdzie B.K. ma tylko wykształcenie podstawowe, lecz posiada faktyczne kwalifikacje tylko do wykonywania zawodu krawcowej (szwaczki), ponieważ pracowała tylko w takim zawodzie, którego nie może wykonywać. Podkreślił również, że wykonywanie pracy na stanowisku specjalnie dostosowanym do możliwości pracownika nie może być

traktowane jako uzyskanie nowych kwalifikacji i nie oznacza odzyskania zdolności do pracy (por. wyroki Sądu Najwyższego z 7 października 2003 r., II UK 79/03, OSNP 2004 nr 13, poz. 234; z 8 maja 2007 r., II UK 192/06, OSNP 2008 nr 11-12, poz. 173). Zachowanie przez B. K. możliwości pracy w zakładzie pracy chronionej nie świadczy o zachowaniu przez nią zdolności do pracy. W konsekwencji Sąd pierwszej instancji uznał, że stan zdrowia odwołującej od maja 2011 r. nie zmienił się i w dalszym ciągu jest ona całkowicie niezdolna do pracy, przy czym jej stan zdrowia nie ulegnie w przyszłości poprawie prowadzącej do odzyskania zdolności do pracy. Ponieważ odwołująca nie może pracować przy maszynach w ruchu, za którą należy uznać maszynę do szycia, przeto nie może wykonywać pracy krawcowej. Jako osoba jednooczna nie może pracować również na wysokości oraz przy pracach wymagających dźwigania, co wyklucza możliwość wykonywania prac fizycznych. Aby podjąć pracę umysłową musiałaby uzupełnić wykształcenie, co wiązałoby się z podjęciem nauki i znacznym obciążeniem narządu wzroku, co z kolei wpłynęłoby niekorzystnie na jego stan.

Sąd Okręgowy podkreślił, że z opinii głównej i uzupełniającej Uniwersytetu [...] w B. wynika niemożliwość przekwalifikowania odwołującej w znaczeniu niemożności nabycia nowych kwalifikacji zawodowych, zarówno teoretycznych jak i praktycznych. W takiej sytuacji, spełnione są przesłanki wymagane do stwierdzenia całkowitej niezdolności do pracy, o których mowa w art. 12 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Dodatkowo Sąd pierwszej instancji wskazał, że zgodnie art. 107 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych prawo do świadczeń uzależnionych od niezdolności do pracy ulega zmianie, jeżeli w wyniku badania lekarskiego ustalono zmianę stopnia niezdolności do pracy, brak tej niezdolności lub jej ponowne powstanie. Żadna z takich przesłanek nie zachodzi w przypadku B. K., ponieważ z dokumentacji lekarskiej ZUS wynika, iż podstawą do przyznawania jej prawa do renty w latach 1997-2011 było schorzenie oczu i praktyczna jednooczność, a schorzenie to nadal istnieje. Stan zdrowia odwołującej nie zmienił się w odniesieniu do stanu, który był w okresie, kiedy pobierała ona rentę, nie polepszył się, nadal odwołująca jest jednooczna, a jej stan zdrowia nie poprawi się. Skoro w stanie zdrowia i kwalifikacjach wnioskodawczyni nic się nie zmieniło w stosunku do stanu

sprzed czerwca 2011 r., to nadal jest ona osobą całkowicie niezdolną do pracy. Ponadto w przyszłości jej stan zdrowia nie może ulec poprawie, to jej całkowita niezdolność do pracy jest trwała.

Sąd Apelacyjny uznał wyrok za prawidłowy, choć z innych przyczyn niż Sąd pierwszej instancji. Podkreślił, że organ rentowy nie zgłosił żadnych zastrzeżeń co do ustalonego przez Sąd pierwszej instancji stanu faktycznego. Wskazał również, że kolejne opinie biegłych różnią się wprawdzie kwalifikacją prawną (oceniając, że wnioskodawczym jest zdolna do pracy albo całkowicie do niej niedolna), są jednak zbieżne w zakresie wniosków dotyczących stanu zdrowia ubezpieczonej. Podsumowując wszystkie opinie wskazał, że (1) odwołująca nie może wykonywać pracy wymagającej widzenia obuocznego i wykonywanej na wysokości, jak również polegającej na obsłudze maszyn będących w ruchu oraz dźwiganiu ciężarów, (2) posiada jedynie kwalifikacje do wykonywania pracy szwaczki (krawcowej) wymagającej obsługi maszyny do szycia, co w jej stanie zdrowia jest całkowicie wykluczone, (3) od poprzedniego badania przez lekarza orzecznika w 1999 r. nie stwierdzono u niej zmian w stanie zdrowia, (4) nie ma możliwości przekwalifikowania się, (5) orzeczenie Komisji Lekarskiej ZUS z 17 maja 2011 r. zostało wydane wyłącznie w oparciu o opinię konsultanta ZUS z 13 kwietnia 2011 r., który stwierdził, że nie wystąpiła u badanej istotna zmiana w stanie okulistycznym w stosunku do badania wykonanego w 1999 r., gdy orzeczono całkowitą niezdolność do pracy. W takim stanie sprawy Sąd Apelacyjny wywiódł, że stan zdrowia wnioskodawczyni, stwierdzony przez lekarza orzecznika 24 września 1999 r., który był podstawą wydania decyzji z dnia 27 września 1999 r. o przyznaniu prawa do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy na stałe, nie uległ zmianie do dnia wydania zaskarżonej decyzji oraz wyroku Sądu pierwszej instancji. Stanowiło to fundament oceny prawnej sprawy dokonanej przez Sąd Apelacyjny, który rozważył relację zachodzącą pomiędzy art. 107 i art. 114 ust 1 ustawy emerytalnej. Wskazał, że przepisy te pozostają względem siebie w alternatywie. Pierwszy odnosi się do zmian wtórych (dlatego posłużono się w jego treści zwrotem „ustalono zmianę stopnia niezdolności do pracy, brak tej niezdolności lub jej ponowne powstanie”), natomiast drugi koresponduje z pierwotnym brakiem prawa lub uprawnienia do określonej wysokości. Różnica ta

jest wizualizowana przez art. 134 ust. 1 ustawy emerytalnej, który rozróżnia „ustanie prawa” oraz jego „nieistnienie”, co zostało podkreślone w orzecznictwie (wyrok Sądu Najwyższego z 3 grudnia 2013 r., I UK 190/13, OSNP 2015 nr 2, poz. 28), z którego wynika, że tryb nadzorczy określony w art. 14 ust 4 w związku z art. 14 ust 5 pkt 1 i 3 ustawy emerytalnej nie jest odpowiedni w sytuacji, gdy stan zdrowia ubezpieczonego nie uległ zmianie (w rezultacie nie doszło do zmiany stopnia niezdolności do pracy, jej ustania albo przywrócenia), a zachodzi podejrzenie, że decyzja przyznająca prawo, na skutek błędnego orzeczenia lekarza orzecznika (Komisji Lekarskiej), była od samego początku nieprawidłowa. W takim przypadku, instrumentem umożliwiającym skorygowanie błędu jest uruchomienie procedury określonej w art. 114 ust 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS (por. wyrok Sądu Najwyższego z 22 lipca 2014 r., III UK 194/13, LEX nr 1539478, wyrok Sądu Najwyższego z 9 października 2014 r., II UK 13/14, LEX nr 1540631). Przyjmując za miarodajny taki porządek prawny, Sąd drugiej instancji postawił pytanie, czy Sąd odwoławczy miał w przedmiotowej sprawie uprawnienie do badania sprawy w kontekście art. 114 ust 1 ustawy emerytalnej. Ingerencja tego rodzaju, oceniana z pozycji Sądu drugiej instancji, nie wydaje się uzasadniona. W tej kwestii istnieją dwa alternatywne rozwiązania. Pierwsze, polegające na stwierdzeniu, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sporu, co według art. 386 § 4 k.p.c. skutkowałoby uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania. Drugie, zasadza się na uznaniu, że organ rentowy nie orzekał w kwestii ponownego ustalenia prawa (bądź jego wysokości). Wówczas apelację należy oddalić jako niezasadną, pozostawiając ZUS możliwość wypowiedzenia się w tym przedmiocie (przez wydanie nowej decyzji). W ocenie Sądu Apelacyjnego to drugie rozwiązanie odpowiada prawu. W decyzji zaskarżonej do Sądu pierwszej instancji organ rentowy skupił się wyłącznie na wątku „lekarskim”, korespondującym z art. 107 ustawy emerytalnej, ale pominął (nie dostrzegając) aspektu proceduralnego związanego z dopuszczalnością ponownej oceny prawa (art. 114 ust 1 ustawy). Sąd Apelacyjny uznał, że organ rentowy nie miał prawa w stanie faktycznym sprawy na podstawie art. 107 ustawy emerytalnej stwierdzić ustania prawa do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy (odmówić do niej prawa), oraz orzekając z urzędu nie uruchomił procedury

określonej w art. 114 ust 1 ustawy emerytalnej. W tym wypadku, po wykazaniu istnienia nowych dowodów lub ujawnieniu nieznanych wcześniej okoliczności, znaczenie miałoby nie to, czy wnioskodawczyni jest aktualnie całkowicie niezdolna do pracy, ale czy właściwości takiej nie posiadała już w dacie wydania decyzji z 1999 r. Ostatecznie Sąd Apelacyjny uznał, że stan zdrowia ubezpieczonej, który był podstawą przyznania jej renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, nie uległ poprawie do dnia wydania zaskarżonej decyzji, co wykluczało odebranie jej uprawnień rentowych

W skardze kasacyjnej organ rentowy zarzucił naruszenie 1/ art. 12 ust. 2 w związku z art. 57 ust. 1 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS przez uznanie, że odwołująca się jest osobą całkowicie trwale niezdolną do pracy oraz przysługuje jej z tego tytułu prawo do renty, 2/ art. 101 pkt 1, art. 107 oraz art. 114 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS przez uznanie, że organ rentowy powinien w sprawie wznowić postępowanie ze względu na ujawnienie się nowych dowodów. podczas gdy przesłanką rozstrzygnięcia w sprawie wstrzymania prawa do renty ubezpieczonej było ustalenie, że ustał jeden z warunków wymaganych do uzyskania tego prawa, tj. ubezpieczona nie jest osobą całkowicie niezdolną do pracy według stanu na dzień wydania decyzji w tej sprawie przez organ rentowy, 3/ art. 378 § 1 k.p.c. przez nierozpoznanie sprawy w granicach apelacji, 4/ art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez wadliwe uzasadnienie zaskarżonego wyroku w zakresie wykładni pojęcia niezdolności do pracy oraz zmiany stopnia niezdolności do pracy. Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący uzasadnił jej oczywistą zasadnością, podnosząc, że wobec ubezpieczonej stwierdzono po badaniu lekarskim przeprowadzonym w trybie art. 107 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, że nie jest ona osobą całkowicie niezdolną do pracy, co potwierdzili również biegli sądowi z zakresu okulistyki i medycyny pracy, w tym także biegli z Uniwersytetu [...] w B. powołani w toku postępowania. Powyższe świadczyło o prawidłowości zaskarżonych, ponieważ doszło do zmiany stopnia jej niezdolności do pracy.

Dlatego organ rentowy wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i zmianę wyroku Sądu pierwszej instancji przez oddalenie odwołania, ewentualnie o

uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga kasacyjna nie zasługiwała na przyjęcie do merytorycznego rozpoznania tylko i wyłącznie z powodu ograniczenia kasacyjnego wniosku o przyjęcie jej do rozpoznania z ewidentnie chybionym wnioskiem o rzekomo oczywistej zasadności skargi. W przypadku powoływania się na przesłankę tzw. „przedsądu” wskazaną w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., w stosownym wywodzie prawnym skarżący powinien wykazać, że w sprawie doszło do kwalifikowanego oczywistego naruszenia prawa, widocznego *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, bez potrzeby głębszej analizy, oraz że wskutek takiego naruszenia zapadł wyrok oczywiście wadliwy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 7 grudnia 2011 r., V CSK 113/11, LEX nr 1101690 oraz powołane tam orzecznictwo). Tymczasem skarżący nie wykazał, że Sąd drugiej instancji dopuścił się oczywistego naruszenia prawa w powyższym rozumieniu, ani że zaskarżony wyrok jest oczywiście wadliwy. Polemiczna skarga kasacyjna zawiera rozmaite kontrowersje faktyczne i prawne, które wszakże nie zostały objęte adekwatnymi - innymi niż rzekomo oczywista zasadność wniesionej skargi - wnioskami o przyjęcie jej do merytorycznego rozpoznania, których Sąd Najwyższy nie może domyślać się ani zastępować strony skarżącej w sformułowaniu takich wniosków o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, które wymagałyby merytorycznej interwencji najwyższej instancji sądowej. Oczywistość naruszenia przepisów prawa powinna być widoczna od razu, bez wnikania w szczegóły sprawy oraz bez potrzeby ponownej analizy istotnych kontrowersji prawnych, których wszakże autor skargi kasacyjnej nie sformułował w postaci potencjalnie istotnych zagadnień prawnych (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.) lub potencjalnej potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących wątpliwości na gruncie złożonych ustaleń faktycznych przedmiotowej sprawy (art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.). Ponieważ takich, potencjalnie adekwatnych wniosków o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania Sąd Najwyższy nie może domyślać się, ani poszukiwać w procedurze przedsądu,

przeto ułomnie sporządzona skarga nie nadawała się do przyjęcia jej do merytorycznego rozpoznania.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c.